**Kazanie wygłoszone przez ks. prałata Józefa Kubalewskiego w 79. rocznicę pierwszej deportacji Polaków na Sybir – Sanktuarium Nowych Męczenników w Bydgoszczy – 10 lutego 2019**

**„Wyciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim...”**

**Umiłowani w Chrystusie Panu!**

Spójrzmy oczyma wiary na dzisiejszą Ewangelię. Spotkanie, które zmieniło życie Szymona, rybaka z Galilei, miało miejsce w zwyczajnych okolicznościach. Po całonocnej, bezowocnej pracy płucze wraz ze wspólnikami sieci. Ich zmęczenie i smutek kontrastują z entuzjazmem tłumu, który zgromadził się nad jeziorem, aby słuchać Jezusa z Nazaretu. I oto na drodze Szymona staje Nauczyciel, który potrzebuje jego łodzi, aby głosić Ewangelię. Łodzie są puste, nie ma przecież ryb, a rybacy nie są zajęci sortowaniem nocnego połowu. Pobożni rybacy z Galilei, zapewne w rozgoryczeniu, zadawali sobie dramatyczne pytanie: „Gdzie jest Bóg?”, bo przed pracą zapewne nie zapomnieli o modlitwie o obfity połów… A teraz, wbrew logice i rybackiemu doświadczeniu każe wypłynąć na głębię i zarzucić sieci.

Doskonale wiemy, co dzieje się później – rybacy z trudem wyjmują z wody sieci ciężkie od ogromnej ilości ryb. Cudowny połów, którego nikt się nie spodziewał. Połów, który zaskoczył tych, którzy stali się jego świadkami. Nic nie zapowiadało, że po bezowocnym, całonocnym trudzie Szymon i jego towarzysze zostaną tak bardzo wyróżnieni, powołani. Zostawią wszystko i pójdą za Nim. Nikt nie śmiał marzyć o tym, że rozpoczynający się właśnie dzień przyniesie taką zmianę w ich życiu.

**Drodzy Sybiracy!**

Jakże odmienne było Wasze powołanie! Przed 79 laty, w straszliwie mroźną noc sowieccy funkcjonariusze NKWD dokonali pierwszej deportacji z całej serii dramatycznych wywózek polskiej ludności na Syberię. Decyzja podjęta na Kremlu przez Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, zaakceptowana przez Stalina, Mołotowa, Berię, Chruszczowa i in. dotyczyła także polskich oficerów internowanych po agresji Sowietów na Polskę 17 września 1939 roku. Oprawcom szło o fizyczną likwidację Polaków z Kresów w celu kompletnej sowietyzacji tego regionu. Zbrodniarze nie pozwolili zabrać nawet paru walizek, najwyżej parę tobołków z ubraniami i żywnością. Całe rodziny musiały się zbierać w ciągu zaledwie 30 minut. Przerażonych ładowano do towarowych, bydlęcych wagonów i wywożono aż za daleki Ural. Tragiczna podróż była gehenną, gdyż wielu – od niemowląt po starców – zamarzało lub umierało z głodu.

Wzruszające są opisy cierpień, lekceważenia i poniżania człowieka, ale także przykłady niezwykłej solidarności międzyludzkiej w walce o przetrwanie, o zachowanie godności ludzkiej. W tym wszystkim, w tych dramatycznych i ekstremalnych okolicznościach przejawia się szukanie i odnajdywanie Boga. Bóg dopuszczając człowieka do szczególnej misji, daje mu doświadczyć, że nie pozostawi go samego, że zawsze będzie przy nim Ktoś, kto go będzie wspierał. Bóg powołując, daje również siły do wypełnienia powołania.

**Umiłowani w Chrystusie Panu siostry i bracia!**

Nad brzegiem Jeziora Galilejskiego siedział człowiek. Był smutny, załamany, zniechęcony; miał puste ręce. Po całonocnej pracy – Szymon rybak niczego nie złowił. Nocy nie przespał, umęczył się, zrobił wszystko tak, jak się nauczył i jak podpowiadała mu jego rybacka natura. Wypłynął o czasie, miał dobre sieci, a jednak sieci pozostały puste. I niby nie ma sobie nic do zarzucenia, lecz widok pustych sieci boleśnie parzy w oczy, rani serce i nasuwa to okropne, dręczące pytanie: dlaczego?

Tak przydarzało się nie raz w naszym życiu. To jest historia o każdej i o każdym z nas. I tak będzie jeszcze niejeden raz! Ile razy nic nie wyjdzie z Twoich codziennych, przygotowanych i przemyślanych zabiegów – będziesz płukał życiowe sieci; ile razy włożysz sporo wysiłku w rozmaite prace a owoców będzie „jak na lekarstwo” – będziesz płukał sieci; ile razy będziesz chciał ze wszystkimi żyć dobrze, a odpłacą Ci plotkami, obmową, oszczerstwem i kpiną – będziesz płukał sieci; ile razy będziesz starał się poprawić ze swoich słabości, a i tak będą Ci je wytykać – będziesz płukał sieci; ile razy dadzą Ci odczuć, że jesteś intruzem, egoistą i na pewno chodzi Ci tylko o pieniądze – będziesz płukał sieci; ile razy będziesz kochał i będziesz uczciwy, a ktoś zrani Cię w miłości i przyjaźni – będziesz płukał sieci; ile razy ktoś da Ci do zrozumienia, że go kompletnie nie interesuje Twoja historia i to co robisz – będziesz płukał sieci; ile razy walcząc oddasz swój grzech w konfesjonale, a on wkrótce pojawi się z nową siłą – będziesz płukał sieci…. Kiedyś w końcu płukanie sieci przyniesie oczekiwany owoc, tylko wytrwaj przy Chrystusie !

**Szanowni Sybiracy!**

Podziwiamy dzisiaj Wasz heroizm i Was, których duch nie został złamany. W Waszych sercach przechowywaliście żywą pamięć o ukochanej Ojczyźnie i Jej duchowym bogactwie. Z najwyższą czcią zachowywaliście polską tradycję, kulturę, język i katolicką wiarę, która dodawała Wam wewnętrznej siły i ufności, że kiedyś nie tylko wrócicie do Ojczyzny, ale, że doczekacie Jej prawdziwej wolności. Jednak nie wszystkim była dana ta wielka łaska. Dlatego musimy razem zrobić wszystko, by ofiara Sybiraków nie tylko nie uległa zapomnieniu, ale mogła promieniować przykładem i blaskiem chwały na następne pokolenia. Oni wytrwale i wiernie wraz z cierpiącym Chrystusem nieśli krzyż, którego ciężar stanowiły ludzka nikczemność i nienawiść. Jako chrześcijanie wierzymy, że odnaleźli wieczny pokój w domu Miłosiernego Ojca. Zanośmy też do Boga usilne błagania, by ich ofiara nie była daremna, aby już nigdy człowiek człowiekowi nie zgotował tak okrutnego losu. Amen.